WIELKOPOLANIN

Rok 26. PRZEDPŁATA w POZNANIU Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,4 m., mies. 40 f. REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro. z odnoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 11 października 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,2 mk., z odnoszeniem do domu 1,32 mk. INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 29.

Nr. 234

Pruska polityka antypolska.

(Z broszury Hermanna Wendego.)

Wende omawia w czwartym rozdziale swej broszury walkę rządu pruskiego przeciwko językowi polskiemu i pisze między innemi co następuje:

„Państwo kulturalne, pragnące obcojęzyczny naród sobie przyswoić także pod względem językowym, będzie się starało o podniesienie nauki w tych właśnie częściach kraju do najwyższego stopnia, o posyłanie najlepszych nauczycieli i o przeznaczanie tymże, zważywszy ich trudne zadanie, jak najmniejszej liczby uczniów.

Tak w Prusach nie jest.

Być może, że hakatyści dla tego tylko tak krzykliwie prawią o tej garści wysłużonych podoficerów, posłanych jako nauczyciele do szkół w Polsce za czasów starego Fryca, ponieważ chcieliby odwrócić uwagę od stosunków szkolnych obecnej chwili. W każdym nawet razie Rosja przewyższała pod względem oświaty Prusy i to jeszcze w r. 1870, w którym to roku Prusak chwałą wojenną wszystkich zaćmiewał: z rekrutów bowiem powołanych w tym roku do wojska w Rosji było 11,95 na sto analfabetów, z rekrutów natomiast powołanych w tym samym roku do pruskiego wojska z Poznańskiego było 14,73 na stu bez wszelkiej nauki szkolnej.

Od tego czasu stosunki szkolne zmieniły się wprawdzie na lepsze, wystarczy jednak z garści obfitego materjału wybrać szereg liczb, aby wykazać jak źle jeszcze i teraz jest. Na 100 wiejskich gmin przypada

w Prusach ogółem	61 szkół
w Holsztynie-Szlezwiku	82 „
w Poznańskiem i Prusach Zachodnich	**45** „

Przeciętnie przypada na jednego nauczyciela uczniów

w Prusach w ogóle	63
na Śląsku	71
w Prusach Zachodnich	66
w Poznańskiem	**74**

Nie jest też bynajmniej niezwyczajnem zjawiskiem, jeżeli nauczyciel ma w klasie po 170, 200 a nawet 240 dzieci, a więc sześcioraką liczbę uczniów, którą nawet w południowo amerykańskich rozbójniczych państwach uważa się za najwyżej dopuszczalną.

Z 132 szkół, w których więcej niż 100 dzieci siedzi w klasie, jest trzy czwarte w polskich dzielnicach Prus, a z 82 szkół, w których nauczyciel w jednej izbie trzy klasy dzieci kolejno uczyć musi, 47 wykazują wschodnie dzielnice, które mają być zniemczone.

To zaniedbywanie prawdziwych zadań kulturalnych, tłomaczy się pruską oszczędnością w sprawach szkolnych. — Od r. 1901—1906 na ogół podniosły się w Niemczech wydatki na szkolnictwo znacznie.

Mianowicie:

w Badenji o	45,8 proc.
w Bawarji o	35,2 proc.
w Hesji o	29,1 proc.
w Prusach	21,6 proc.
z tego w Prusach Zach.	**17,9** proc.

Przeciętnie wydano na jedno dziecko szkolne

w Niemczech wogóle	54 mk.
w Prusach	53 mk.
w Prusach Zachodnich i na Śląsku	42 mk.
w Poznańskiem	40 mk.

W Poznańskiem pobierało aż do ostatnich lat najniższą dla nauczycieli ustanowioną płacę 94,8 proc. nauczycieli, czyli z 1346 wiejskich posad szkolnych 1276 było wyposażonych najniższą płacą — wynoszącą 1000 mk. rocznie.

Ponieważ jednak nauczyciele do czwartego roku służby pobierają tylko cztery piąte płacy początkowej, a od niej się jeszcze odciąga wartość wolnego pomieszkania, otrzymują oni zatem 740 m. rocznie, czyli 2 mk. dziennie, za mało, aby umrzeć, ale do życia zaiste za wiele. Na tak zwanych kresach było też skutkiem tego w r. 1901 14,000 klas bez właściwego nauczyciela, nie obsadzonych miejsc było 1863, a z 2763 dzieci, które z powodu braku miejsca nie pobierały nauki, przeszło 63 proc. przypadło na Poznańskie — zaiste chwalebna polityka, która w bezdenną beczkę komisji kolonizacyjnej sypie miljony a szkołę ludową zbywa kilku okruchami.

Czego nie można było osięgnąć wyższością nauki szkolnej, tego dokonać się starano przy pomocy . . . . pedagogów, karne mandaty i kary więzienia, wszystko zdobycze okresu Bismarcka.

Po skwitowaniu z polityki germanizacyjnej Flottwella wydano w dniu 24 maja 1842 roku, rozporządzenie, podpisane przez Eichhorna:

„W szkołach wiejskich z dziećmi niemieckiego i polskiego pochodzenia mają być tylko ustanawiani nauczyciele, władający przy nauce niemieckim i polskim językiem — należy przy tem tak używać wykładu niemieckiego i polskiego, aby każde dziecko pobierało naukę w swym języku ojczystym.“

Język wykładowy ma się stosować do narodowej większości dzieci. Język niemiecki miał być osobnym przedmiotem nauki, a w gminach przeważnie niemieckich miał być nauczanym także język polski na życzenie rodziców. Naukę religji wykładano polskim dzieciom bez wyjątku po polsku. Nie obchodzono się z Polakami zbyt łagodnie w następnych dziesięcioleciach, lecz w sprawach językowych powyższe rozporządzenie było podstawą postępowania aż do lat siedemdziesiątych.

Nagle ukazało się w związku z walką kulturną i ustawą szkolną dnia 26 października 1872 rozporządzenie Wilhelma I, według którego w wyższych zakładach naukowych nauka religji miała być tak traktowaną, jak inne przedmioty, (to jest wykładaną po niemiecku. Przyp. Red.) — a mniej więcej w rok później wyszło rozporządzenie naczelnego prezesa, nakazujące dla szkół ludowych wykład w języku niemieckim, tylko pieśni kościelne i religja miały być dzieciom wykładane w języku ojczystym Jeżeli jednak dzieci nabędą dostatecznej znajomości niemieckiego, mają i te przedmioty być wykładane w średniej i wyższej klasie w języku niemieckim.

Już też nie wystarczało życzenie rodziców, aby niemieckie dzieci uczyły się po polsku, lecz potrzeba było na to zezwolenia powiatowego inspektora szkolnego.

Ograniczenia w sprawie języka i praw do szkoły szły dalej. Ustawa z d. 15 lipca 1886 oddawała państwu prawo ustanawiania nauczycieli przy szkołach publicznych, pozostawiając osobom i korporacjom, które dotąd to prawo miały, jedynie głos protestu. Dnia 7 września 1887 rozporządziło wreszcie ministerstwo oświaty wykluczenie zupełne nauki języka polskiego z szkół ludowych W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, godziny przez to zyskane miały być zużyte na ćwiczenia w języku niemieckim.

Po tych rozporządzeniach nastąpiło nieco ulg za czasów Capriviego — ulgi te jednak niezadługo usunięto. Jak strasznem było śród ludu oburzenie z powodu narzucenia niemieckiego wykładu w nauce religji, dowodzi sprawa wrzesińska (r. 1901). Kiedy zaś władze poczęły usuwać polski wykład nauki religji z najniższego oddziału, wybuchł olbrzymi strejk szkolny.

Jak w czasie tego strejku postępowano, co się w tym czasie działo, tego nie ma przyczyny przytaczać, wszystko to jeszcze mamy w świeżej pamięci.

Autor broszury przytoczywszy wszystkie sposoby władz zastosowywane ku złamaniu strejku szkolnego, takie o nim wypowiada zdanie:

„Jeżeli strejk szkolny był, jak zażarci polakożercy go przedstawiają, próbą siły, to zadanie swe spełnił świetnie, wykazał bowiem, że Polacy są złączeni węzłem solidarności i że Prusy wieku dwudziestego muszą popaść w najniesmaczniejsze barbarzyństwo, jeżeli chcą wystąpić przeciw objawom woli mas.“

Autor przytacza dalej germanizowanie nazwisk miejscowości, walkę poczty przeciw polskim adresom jako dalsze sposoby tłumienia języka polskiego, lecz to nie starczyło, potrzebny był cios wielki, silny.

Już w roku 1875 rozwięzywała policja zebrania, ponieważ obradowano po polsku. A gdy ministra Eulenburga w roku 1876 z tej przyczyny interpelowano, odpowiedzał tenże: „że dopuszczenie do obrad publicznych innego niż niemieckiego języka, uniemożliwia nadzór nad zebraniami.“ Lecz najwyższy trybunał administracyjny wyrokiem z 26 września 1876 uniemożliwił próbę nałożenia Polakom kagańca. Próbował tego ponownie Eulenburg a później Recke i Hammerstein, lecz zawsze najwyższy trybunał administracyjny we wyrokach z 5 października 1897 i 21 listopada 1899 oświadczał się przeciw próbom ograniczenia obrad w języku polskim.

W r. 1904 zapowiedział wreszcie minister Hammerstein ustawę, oddającą policji prawo rozstrzygania o języku obrad.

Nikt nie byłby wierzył, że to, co chciał przeprowadzić Hammerstein w sejmie pruskim, przeprowadzi Bülow w niemieckim parlamencie. Wreszcie uchwalono znany paragraf językowy.

Autor w najostrzejszych słowach potępia przyjście do skutku ustawy językowej i szczególnie zwraca się przeciw wolnomyślnym, zarzucając im słusznie zdradę swych zasad i przekonań.

Wszystkie te ustawy nie zmienią niczego. Bismarck próbował dwukrotnie ustaw wyjątkowych a jednak ugiął karku pod jarzmo centrowe.

Przykład Bismarcka powinien pouczyć także Bülowa! —

Głos Sienkiewicza.

Podczas uroczystości ku czci hetmana Żółkiewskiego w Żółkwi wśród mów tam wygłoszonych odczytano także głos Sienkiewicza. Oto dosłowne brzmienie tego głosu wielkiego pisarza:

„Nie mogąc przybyć osobiście — przyłączam się całem sercem do tego wzniosłego obchodu, w którym Ojczyzna nasza czci prochy swego Hetmana Bohatera. Żyzna ziemia nasza wydawała po wszystkie wieki i czasy ludzi, którzy imię Jej nieśmiertelną okrywali chwałą, ale raz jeden tylko wydała takiego męża, jak Żółkiewski. Któż bowiem wyższy w dziejach naszych od tego „Księcia Niezłamanego“, nietylko sławą, ale i miłością Ojczyzny, nietylko zwycięztwem, ale i miłosierdziem nad zwyciężonymi, nietylko zasługą, ale i cnotą, nietylko głębokim politycznym rozumem, ale i gołębią duszą, nietylko bohaterskiem życiem, ale i męczeńską śmiercią? Lecz nie mówiąc o Polsce, gdzie w świecie całym znajdujemy podobny ideał rycerza bez bojaźni i skazy, o sercu lwiem i zarazem tak na wskroś chrześcjańskiem? Jest on chlubą i chwałą naszą najwyższą, najczystszą — i w długich wiekach naszego żywota, najwznioślejszem wcieleniem polskiego Króla Ducha, w którym wielkość tak splata się z dobrocią, jakby te przymioty, często niestety w życiu rozdzielone, jedną i nierozerwalną siłę stanowiły.

To też gdyby wiedzieć, która garść prochu była jego sercem, należałoby w uroczystej narodowej procesji zanieść ją na Wawel, gdzie leżą króle w koronach i króle w laurach. Tam miejsce dla tej piersi, z której w obronie Ojczyzny i Wiary wyciekła krew na Cecorskich polach, w dniu klęski. Lecz tymczasem niech spoczywają prochy tego bożego orła w rodzinnem gnieździe — otoczone czcią i miłością. Oto nowy dla niego grobowiec i nowy dzień chwały — a dla nas, dziś żyjących, jeszcze jeden dzień wielkich wspomnień, wielkiego żalu, głębokiej skruchy — ale i dzień nadziei. Zaiste bowiem myli się, kto mówi, że naród był takiego męża nie godzien, skoro go wydał.

Czemże bowiem jest ten hetman, ten rycerz i ten męczennik — jeśli nie symbolem dziejów naszych i najwyższym wyrazem tego, co było w nich najszlachetniejszem? Lata następne, lata rozterek, klęsk i duchowego upadku przygłuszyły w głębi jestestwa narodowego te ziarna, z których wyrastali Żółkiewscy, aleć pociechą i nadzieją jest myśl, że takie ziarna były złożone w dziejowej polskiej duszy i że leżą w niej jeszcze.

Na dwie prawdy rozdziela się ta otucha, która dziś wypełnia serca nasze: Pierwszą z nich jest to, że nie może zginąć naród, który wydał z siebie takiego wodza-bohatera — drugą, że naród, który takich swych wodzów czci, pamięta i kocha — ma w sobie zadatki i siły życia, z mocy których musi nastąpić Odrodzenie!

Cześć wieczna świętym prochom!“

Zjazd hakatystek w Olsztynie.

W Olsztynie w dniach od 12 do 14 bm. odbędzie się zjazd Niemkiń. Między innemi niejakaś panna Kossner z Poznania gadać będzie o „związku kolonjalnym kobiet“, a niejaka pani Schoen z Bydgoszczy o „działalności narodowej Niemkiń na kresach wschodnich“.

Tak więc — pisze „Gazeta Olsztyńska“ — już i kobiety niemieckie idą w ślady hakatystów i poczynają na dobre uprawiać politykę przeciwpolską. Miasto Olsztyn, mimo, iż przed niedawnym czasem stało się siedzibą regencji, mimo, że nikt tu o Polakach nawet słyszeć nie chce, uważając wszystkich za „dajcz“, musi widocznie jeszcze mocno pachnieć polszczyzną, lub być wrogo przez agitatorów wielkopolskich zagrożone, skoro właśnie ono doczeka się tylko, iż w murach jego naradzać się mają kobiety niemieckie nad sposobami i środkami celem jak najspieszniejszego zniemczenia wszystkich Polaków. Wobec tej agitacji Niemkiń woła słusznie „Gazeta Olsztyńska“:

„Staraj się przeto matko i siostro Polko o to, aby dziecko twe, siostra, lub brat pozostali, jak ich Pan Bóg stworzył, to jest Polakami, a stanie się to wtedy, skoro ich nauczycie czytania i pisania polskiego i już za młodu wpoicie w nich miłość do wszystkiego, co swojskie — co polskie. Tak czyniąc, dacie też najlepszą odpowiedź zjazdowi niewiast niemieckich, który w ten sposób wyda owoce Niemkom niepożądane — bo przyczyni się do zamiłowania i rozbudzenia ducha polskiego między starszymi, jako też, co najgłówniejsze, i między młodzieżą polską! W młodzieży zaś przyszłość nasza!“ —

* **Walny wiec** wyborczy na powiat śremski odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 4 na sali pani Sałacińskiej w Śremie.

Porządek obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie z czynności komitetu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wybór nowego delegata i zastępcy. 5) Referat w sprawie Tow. wyborczego. 6) Przemówienie p. dr. Matuszewskiego. 7) Wolne głosy.

Komitet wyborczy na pow. śremski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Ogólny wydział hakatystów zapowiedział na 8 listopada o godz. 11 przed południem w sali restauracji „Rheingold“ w Berlinie zebranie. — Jakież tam „słodycze“ dla nas będą obmyślone?!

— Znany burmistrz miasta Husum, Schücking prosił na czas trwania dyscyplinarnego procesu, przeciw niemu wytoczonego o zwolnienie go z urzędu. — Prośbie tej odmówiono.

Rosja. Moskwa. Onegdaj w południe studenci przerwali wykłady i zajęcia. W przeddzień odbyła się narada komitetu studenckiego, złożonego z przedstawicieli wszystkich frakcji politycznych, oraz t. zw. ziemlaczestw, na której uchwalono strejk. Wczoraj ogłoszono o tem plakatami w uniwersytecie. Po południu zajęć nie było, ale uniwersytet pozostaje otwarty. Dziś ma odbyć się posiedzenie komisji rady profesorskiej, celem omówienia sytuacji.

— Moskwa. Na wiecu studentów cesarskiej szkoły technicznej uchwalono przerwać zajęcia.

— Kijów. W instytucie politechnicznym na dozwolonym przez władzę wiecu studentów większością 980 głosów przeciwko 230 postanowiono rozpocząć strejk. Podczas głosowania 64 studentów nie wzięło w nim udziału.

— Dorpat. Na wczorajszym wiecu studenckim większością dwóch trzecich głosów postanowiono zastrejkować. Dziś audytorja stoją pustką.

— Pogłoski o ustąpieniu ministra Szwarca, który przez swą drażniącą „politykę cyrkularzową“ wywołał wrzenie wśród młodzieży w uniwersytetach rosyjskich, powtarzają się ciągle. Istnieje przypuszczenie, że Szwarc poda się do dymisji pod pretekstem niezdrowia. W liczbie kandydatów na jego miejsce wymieniany jest najczęściej członek Rady państwa, prof. N. Siergiejewskij. Kandydatura ta nie spotkałaby napewno protestu ze strony prezesa ministrów. Dodać należy, że prof. Siergiejewskij jest jednym z redaktorów „Okrain Rossii“, oraz jednym z filarów „związku kresowego“, organizacji, wrogo usposobionej względem najmniejszych nawet ustępstw narodowych dla Polaków, Finlandczyków i innych kulturalnych narodowości „kresowych.“

Austrja. Ponieważ rząd austrjacki otrzymał wiadomość, że Serbja chce tworzyć oddziały powstańcze i wyprawiać je do Bośnji, aby wywołać tamże powstanie, wydano nakaz pilnego strzeżenia wszelkich dróg wiodących z Serbji do Bośnji.

— Rząd austrjacki domaga się od rządu serbskiego wyjaśnienia przyczyn mobilizacji. — Na ogół jednak nie zbyt serjo się bierze na wojenne demonstracje serbskie. Przypuszczają, że Serbja pragnie przez swe wystąpienie wymódz terytorjalne wynagrodzenie.

Grecja. Pisma greckie donoszą, że na Krecie zaczynają przywódzcy zaprowadzać celną taryfę grecką i ustawy greckiej konstytucji. Rząd wyspy Krety złożył już przysięgę wierności dla króla Jerzego.

Anglja. Rząd angielski wysyła z portu w Malcie kilka statków wojennych na wody tureckie. Statki mają zawinąć do portu w Lemno.

Sprawy tureckie. Wiadomość, że Niemcy nie namawiały wprawdzie Austrji do aneksji Bośnji, lecz oświadczyły, że żadnych w tej mierze przeszkód stawiać nie będą, wywołała w urzędowych kołach tureckich wrażenie. Sympatje dla Niemiec w Turcji z tej przyczyny zamieniły się w nienawiść.

— Rząd turecki postanowił podobno częściową mobilizacją armji.

— Konstantynopol. Ambasador austrjacki, Pallavicini, w dniu 6 bm., wręczył Porcie notę, zawiadamiającą, że Austro-Węgry, w nadziei, że Porcie uda się utrzymać porządek w sandżaku nowobazarskim, zrzekając się na przyszłość korzystania z praw, jakie co do tego sandżaku przyznała jej konwencja i rozkazały swojemu wojsku opuścić miejscowości, w których stały załogą. Tym aktem Austro-Węgry pragną dać Porcie nietylko dowód swojego zaufania i uczuć prawdziwie przyjaznych, ale także zaprzeczyć pogłoskom, przypisującym im dążenia egoistyczne. Co się tyczy Bośnji i Hercegowiny, Austro-Węgry spełniły jedynie misją, włożoną na nie przez traktat berliński.

Subhasty w październiku.

Dnia 12 na sądzie w Poznaniu o godzinie 9 i pół posiadłość zap. Poznań-Wilda nr. 422, Oskara Kleina, w obszarze 11,93 ar., oszac. do podatku na 7200 marek.

Dnia 12 na sądzie w Poznaniu o g. 9,15 rola i łąka zap. Poznań-Jerzyce nr. 876, Wincentego Wiałeckiego, w ob. 35,45 ar.

Dnia 12 na sądzie w Poznaniu o g. 11 łąka zap. Poznań-Jerzyce nr. 246 i 965 Wincentego Wiałeckiego, w obszarze 58,76 ar.

Dnia 12 na sądzie w Nakle o g. 10 posiadłość zap. Nakło nr. 103, Feliksa Dewald, w obszarze 1,01,64 ha.

Dnia 12 na sądzie w Rogoźnie o g. 10 gospodarstwo zap. Laskoń nr. 7, Karola Schoenberga, w obszarze 29,21,60 hektarów.

Dnia 12 na sądzie w Kościanie o g. 9 i pół gospodarstwo zap. Kokorzyn nr. 25, Jadwigi z domu Łączna i Ignacego Franek, w obszarze 13,14,14 ha.

Dnia 13 na sądzie w Rawiczu o godzinie 10 łąka zap. Wilhelmsgrund nr. 122, Karola Stiller'a, w ob. 1,97,20 ha.

Dnia 13 na sądzie w Bydgoszczy o g. 11 posiadłość zap. Pawłówka nr. 35, Elizy Spillert z domu Leonhardt, w ob. 14,41,80 ha.

Dnia 13 na sądzie w Kępnie o g. 9 i pół posiadłość zap. Kępno nr. 151. Isacka i Miny z domu Ostrowskiej, Freundów, wart. doch. 580 m.

Dnia 13 na sądzie w Poznaniu o godzinie 9 i pół obsada zap. Główna nr. 100, Bruno Hermanna, w ob. 10,24 ar., wart. doch. 121 m.

Dnia 13 na sądzie w Poznaniu o g. 11 posiadłość Swarzędz nr. 71, Ludwika i Agnieszki z domu Kirschke, Śliwczyńskich, oszac. do podatku na 285 marek dochodu.

Dnia 13 na sądzie w Międzyrzeczu o g. 9 posiadłość zap. Pszczew (Betsche) nr. 121, Jakóba i Juljanny z domu Gładysz, Lauszów i Józefa i Zuzanny z domu Kliche Gładyszów, w ob. 53,80 ar.

Dnia 13 na sądzie w Koronowie o g. 10 kopalnia węgla brunatnego, zabudowania i rola zap. Moltke nr. 7, Gwarectwa „Moltke“, w ob. 21,55,01 ha.

Dnia 13 na sądzie w Wschowie o g. 9 i pół gospodarstwo zap. Mittel-Neu-Driebitz nr. 47, Hermanna i Emmy z domu Wagner, Walterów, w ob. 13,06.60 hektarów.

Dnia 13 na sądzie w Gnieźnie o godzinie 10 posiadłość zap. Gniezno numer 525, Jana v. Zeuner, w obszarze 8.70 ar., oszac. do podatku na 4350 m. dochodu.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 10 października 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Biuro** informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“ przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materjału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem redakcji „Wielkopol.“ od p. P. B. 50 fen., A. Samulskiej z Pleszewa 24,80 m., Pankowskiej, ul. Wilhelmowska nr. 19, 9,00 mk. — Razem 34,30 mk.

Kusztelanowa, skarbniczka, ul. Ogrodowa 12.

* **Z teatru.** Dziś w sobotę odegranym zostanie fragment dramatyczny w 6 obrazach Juljusza Słowackiego pod tyt.: „Złota Czaszka,“ dotychczas na scenie teatru naszego niegrany. Utwór to pełen poezji, historja domku starego szlachcica, którego losy przedstawił Słowacki na tle epoki Jana Kaźmierza. „Złota Czaszka“ graną będzie w inscenizacji Józefa Kotarbińskiego, który utwór ten wprowadził pierwszy na scenę teatru krakowskiego przed ośmiu laty. W przedstawieniu bierze udział cały niemal personał naszego teatru. Sztukę kończy żywy obraz, do którego dyrekcja sprawiła nową dekoracją i nowe kostjumy husarji polskiej. Abonament uchylony. — W niedzielę, d. 11-go bm. po południu o godzinie 3: „Halszka z Ostroga,“ dramat historyczny w 8 obrazach, przez J. Szujskiego. Ceny zniżone. — — Wieczorem: „Słodka dziewczyna,“ operetka Reinhardta. Ceny operowe. — W poniedziałek: „Złota Czaszka,“ dramat w 6

2

MACOCHA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Więc to wy Weroniko? — powiedział — cóż słychać na folwarku w Rosiers?

— Niestety, nie lepiej, księżę proboszczu — odpowiedziała wieśniaczka — zdawało nam się wczoraj, że nasz biedny pan uszedł już niebezpieczeństwa, dziś jednak stan jego znacznie się pogorszył.

— Czy był doktór?

— Natychmiast po niego posłano.

— A więc?

— Wzruszył ramionami jak człowiek, który już za nic nie ręczy. Łatwo było zrozumieć, że znajdował naszego pana jaknajgorzej, i że ratunek już był niemożliwy. Kiedy odchodził, zaczęłam go badać, odpowiedział mi, że pan nasz może i nocy nie przeżyje. Powtórzyłam to pani, która mnie też niezwłocznie po księdza proboszcza posłała.

— Biedny Madoux! — wyszeptał ksiądz — czy żądał mego przybycia?

— Tak, księże proboszczu, chce się wyspowiadać i przyjąć sakramenta święte. Ale ksiądz proboszcz mu nie odmówi, wszak prawda?

— Z pewnością nie! — zawołał żywo ksiądz Dubreuil — pójdę z wami. A Lody niech idzie zawiadomić Carona, mego zakrystjana.

— Ja pójdę, księżę proboszczu — powiedziała Weronika — wiem, gdzie Caron mieszka. Zdaje mi się, że on jest nadzorcą dróg?

— Tak, moja córko.

— A więc biegnę.

— Czekając na was, przygotuję oleje święte. Znajdziecie mnie w zakrystji...

Weronika odprowadzona przez Magdalenę aż do drzwi wchodowych, opuściła plebanją. Tymczasem ksiądz Dubreuil zapalił małą latarkę.

Za chwilę wróciła Lody, trzymając w ręku okrycie watowane, było ono już bardzo stare i wypłowiałe, ale starannie utrzymywane.

— Okropny czas — rzekła uczciwa kobieta — wiatr wieje tak silnie, jak gdyby chciał koguta z wieży strącić. Zdaje się, że wkrótce deszcz zacznie padać. Niech się ksiądz proboszcz dobrze okryje i parasola nie zapomni.

Ksiądz włożył na siebie okrycie, w prawą rękę wziął od służącej parasol, w lewą latarkę i udał się do kościoła, którego małe drzwi nigdy nie były zamykane.

W owym czasie nie obawiano się jeszcze złodziei kościelnych, sama nawet myśl kradzieży, przejmowała zgrozą chłopów, nawet najmniej skrupulatnych, gdy chodziło o wzięcie podatku zakazanego ze zbiorów swego bliźniego.

Ksiądz doszedłszy do zakrystji, otworzył ją za pomocą ogromnego klucza, następnie przygotował wszystko, co było potrzebne do świętego obrządku.

Caron, nadzorca, piastował od przeszło lat dziesięciu, trzy urzędy: zakrystjana, sługi kościelnego i dzwonnika, mieszkał zaś w domku, położonym w środku wsi.

Weronika poszła pospiesznie do dobrze znanego sobie domku i zapukała do drzwi.

— Proszę wejść — zawołał nadzorca, który siedząc przy kominku, palił fajkę i miał właśnie zamiar udać się na spoczynek.

Caron, człowiek bardzo poczciwy, liczący około lat pięćdziesięciu kilku, był wdowcem bezdzietnym, wielce szanowanym i kochanym w okolicy.

— Ach, to wy Weroniko! — zawołał — a was, co sprowadza o tej porze?

Wieśniaczka wytłómaczyła mu cel swego przybycia.

— Dobrze — powiedział nadzorca — jestem gotów.

Naciągnął na siebie bluzę, na głowę nałożył stary nieokreślonego koloru kapelusz filcowy i udał się do zakrystji, gdzie ksiądz na niego już oczekiwał.

Tymczasem chmury gwałtownie pchane przez wiatr, gromadziły się coraz więcej i uformowały, jak gdyby kopułę czarną na pochyłości góry.

Kilka błyskawic oświetliło na chwilę horyzont, w oddaleniu dały się słyszeć grzmoty, a wiatr przechodził już prawie w huragan.

— Dobry wieczór, księże proboszczu — powiedział Caron, wchodząc do zakrystji — będziemy mieli ogromną burzę.

— Trudno, mój przyjacielu, zwalczymy niepogodę. Zabierzcie wszystko, co potrzeba, i nie traćmy ani chwilki czasu.

Zakrystjan zabrał krucyfiks i dzwonek, a ksiądz małą puszkę, zawierającą oleje święte. Pod dobrze zapiętym płaszczem miał komżę i wszystkie przybory potrzebne przy umierającym.

Weronika wzięła latarkę, ksiądz zamknął drzwi od zakrystji i wszyscy troje opuścili kościół.

Folwark Róż zawdzięczał swoją nazwę uprawie tego krzewu, który w wielkiej ilości hodowany był w Brie. Był on położony na równinie, między wsiami Sucy i Queue-en-Brie, oddalony od pierwszej o trzy kilometry i niedaleko lasu obfitującego w zwierzynę. Ażeby się tam dostać, trzeba było przejść półtora kilometra głównym traktem prowadzącym do Queue, potem zwracając się na prawo, wychodziło się na drogę boczną przecinającą ugory, zarośla leśne i pola uprawne.

obrazach J. Słowackiego. Ceny zwyczajne. — We wtorek ujrzymy na naszej scenie wyborny dramat w 3 aktach Henryka Ibsena p. t.: „Upiory“, sztuka nader interesująca, grywana z wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych. Ceny zwyczajne.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 8 października 1908.) Zapowiedzi: Czeladnik stolarski J. Nowacki z Fr. Bzyl. Kamieniarz E. Simon z M. Kałużą. Mularz J. Kaczmarek z A. Nowacką. Robotnik M. Dryjański z E. Zawieją. — Śluby: Ranżujący R. Pfeifer z Kl. Günzel. Listonosz A. Thun z A. Böhm. Mularz K. Kunze z M. Bordą. Robotnik W. Kaczmarek z wdową A. Karaś ur. Fabisz. — Urodziny. Syna: Robotnik W. Kaźmierczak. Rob. A. Gumny. Rzeźnik Fr. Gendera. Palacz lokomotywy A. Pape. Tokarz w żelazie M. Nowak. Stolarz L. Mikulski. Podróżujący S. Lewinsohn. Niezamężna A. — Córkę: Robotnik J. Rybicki. Mistrz rzeźbiarski St. Petliński. Wyższy nauczyciel gimnazjalny H. Hense. Robotnik St. Waltrowski. Doróżkarz Jan Gabryszak. Niezamężna M. — Umarli: Kapitalista W. Müller 66 lat. Sprzedawaczka Z. Robińska 18 lat. Robotnik M. Ogrodowski 17 lat. Mistrz rzeźnicki W. Weichan 65 lat.

* **Schronienie nauczycielek:** Przy ulicy Wodnej nr. 15 otworzyło Schronienie pokój umeblowany, który kosztuje na dobę wraz z całodziennem utrzymaniem 2 mk. od osoby. Zwracamy na pokój ten uwagę paniom nauczycielkom przybywającym do Poznania. Bliższemi informacjami służy p. Anna Przybyłowska, ul. Wodna nr. 15, II p.

Komitet.

* **Wystawa robót kobiecych.** Na liczne zapytania donosimy, że wystawę otwieramy z początkiem grudnia. Bliższe informacje podamy w końcu tego miesiąca.

Komitet.

* **Polecamy uwadze** anons pana St. Pełczyńskiego przy ulicy Wodnej nr. 13, II ptr., który poleca po zadziwiająco tanich ceniach gramofony i do tychże płyty, które utrzymuje w olbrzymim wyborze i to specjalnie polskie, zdjęte w Warszawie przez pierwszorzędnych artystów naszych, które każdy Polak posiadający gramofon powinien posiadać a znajdzie niejedną przyjemną chwilę w łonie rodziny i zaoszczędzi niejeden grosz wydany na publiczne zabawy.

* **Szan. Czytelnikom** zwracamy uwagę na ogłoszenie filji malarzy, która urządza w niedzielę zabawę w Domu Katolickim, św. Marcin. Myślimy, że szan. publiczność sympatyzująca P. Z. Z. licznie na zabawę tę pospieszy i się dobrze zabawi.

* **Z rąk niemieckich** korzystnie do nabycia 1) wiatrak z 30 morgami ziemi w polskiej okolicy Kujaw. Cena 30 tys. mk., zaliczka 15 tys. mk. 2) Karczma z 60 morgami ziemi z żywym i martwym inwentarzem w polskiej okolicy. Cena 60 tysięcy mk., zaliczka 30 tysięcy mk. Bliższych wskazówek udzieli Biuro „Straży.“ Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen.

* **Stowarzyszenia robotników** połączone w dyecezjalny Związek katolickich Towarzystw robotników polski posiadają obecnie około 27 000 członków, robotników wszystkich zawodów z miast i ze wsi. Dla wiejskich mianowicie robotników Towarzystwa te tam więcej są potrzebne, iż robotnicy rolni do żadnych innych Towarzystw nie należą. Założenie Towarzystwa ułatwi Główny Zarząd tegoż Związku, który ma siedzibę w Poznaniu. Robotnicy i osoby życzliwe stanowi robotniczemu, odczuwający potrzebę Stowarzyszenia robotników w swej parafji lub miejscowości, niechaj poproszą o informacje i wskazówki sekretarza jeneralnego tegoż związku, X St. Adamskiego w Poznaniu, św. Marcin 69, który chętnie udzieli informacji, pomocy i wskazówek.

* **Związek Towarzystw młodzieży.** Zebranie, celem założenia Związku Towarzystw młodzieży, czeladzi, terminatorów, uczniów itd. odbyć się ma w początku grudnia. Nie wszystkie Towarzystwa interesowane nadesłały dotąd swe ustawy i adres prezesa lub Patrona. Uprasza się zatem odnośne Towarzystwa, aby ustawy i adres przesłały niezwłocznie p. a. X. St. Adamski, Poznań, św. Marcin 69.

* **Radzca v. Both** z Poznania mianowany został wyższym radzcą rejencyjnym przy komisji kolonizacyjnej. Prasa hakatystyczna donosi o nim, że był od r. 1899 bez przerwy czynnym przy komisji kolonizacyjnej, gdzie rozpoczął karjerę swą jako assesor. v. Both ma więc być dobrym znawcą stosunków na kresach wschodnich a szczególnie działalności komisji kolonizacjnej.

* **Marcin Biedermann** — Nadreńczykiem. Takie odkrycie zrobiła w numerze 1041 „Reinisch-Westfälische Ztg.“ Pisze, że „Urpole“ Biedermann urodził się w Nadrenji a dopiero w Poznaniu nauczył się po polsku. Esseński organ hakatystów zapomina, że niedawno w pewnym procesie stwierdzono, iż ojciec i dziadek pana Marcina Biedermanna byli Polakami.

* **W Głównie** pod Poznaniem założono w poniedziałek „Związek samodzielnych fryzjerów, balwierzy i perukarzy polskich.“ Na zjazd w tym celu zwołany przybyło, jak donosi „Postęp,“ 40 reprezentantów. Zjazd pod przewodnictwem p. Nowackiego z Kcyni jednogłośnie orzekł, że utworzenie Związku celem przestrzegania interesów samodzielnych fryzjerów i golarzy jest koniecznem. — Chodzi tu o obronę przeciw wyzyskiwaniu przez nieuczciwą konkurencją, o wyleczenie się z własnej niezaradności, o założenie akademji zawodowej, o założenie hurtownego składu dla fryzjerów i o różne inne bardzo żywotne sprawy Przyjęto po długiej dyskusji zmienione nieco ustawy Związku samodzielnych golarzy. Zarząd nowo założonego Związku składa się z 9 członków. Wybrani: prezesem p. Nowacki z Kcyni, p. Dutkiewicz z Poznania jego zastępcą, sekretarzem p. Kujawski z Ostrowa, jego zastępcą p. Zbychorski z Mogilna, skarbnikiem pan Gintrowicz z Czerska (Pr. Zach.) Ławnikami są panowie: Jurkiewicz z Poznania, Majkowski z Poznania, Napieralski z Trzemeszna i Wołyński z Sierakowa.

* **Morderstwo w Koninku.** Wczoraj odbyły się zapowiedziane oględziny zwłok w celu rozpoznania, kim był zamordowany. Stawił się z Poznania kelner Lugierski i krawcowa Ludwika Melerowicz, narzeczona nieszczęśliwego. Potwierdza się, że zamordowanym jest kupiec Czesław Morże z Poznania. Odsługiwał on swego czasu w 155 pułku piechoty wojskowość jako jednoroczny. W Pniewach zatrzymał się kilka dni, a miał przy sobie 600 marek, które mu był wypłacił pewien właściciel samochodu, jako odszkodowanie za przejechanie. M. miał się udać do Kalisza, gdzie od bogatej ciotki swojej odebrać miał jakiś spadek wynoszący 500 rubli. Wczoraj po południu odbyła się konfrontacja mordercy Schulza z ofiarą.

* **Udekorowani.** Jak gazety niemieckie donoszą, otrzymali ordery i to ogólną odznakę honorową pp. kupiec Maksymiljan Saberski i mistrz bednarski Józef Trenka — oboje mieszkają w Grodzisku. Nazwiska niby polskie, czyżby to byli rzeczywiście Polacy? Jakiego rodzaju były ich zasługi?

* **Wydzierżawienie** restauracji dworcowej w Stęszewie odbędzie się dnia 29-go października rb. przed południem o godzinie 11 w gmachu administracyjnym król. dyrekcji kolejowej w Poznaniu przy ulicy Ludwiki nr. 10. Ruch komunikacyjny na tym torze rozpocznie się prawdopodobnie dnia 1 grudnia rb.

* **W okolicy Trzemeszna** krążą, jak donoszą „Dziennikowi Kuj.“, pogłoski, iż wdowa Schöbel, gorliwa katoliczka, zamierza majątek swój Cytrynowo, który już od lat 30 miała w ręku, sprzedać komisji kolonizacyjnej. Oczywiście byłoby to wielką stratą dla ludu naszego, stąd też korespondent „Dz. Kuj.“, jej dawniejszy sąsiad, nawołuje i prosi ją gorąco, by kroku swego w interesie sprawy katolickiej zaniechała. Cała rodzina godzić się ma na sprzedaż z wyjątkiem zięcia, który nietylko jest katolikiem, lecz i polakiem.

* **Buk,** dnia 6 październik rb. Dnia 6 października odbył się w kościele farnym w Buku ślub małżeński pomiędzy p. Marcinem Trafankowskim z Stęszewa a panną Marją Matuszewską z Buku. Aktu ślubnego dokonał X. Dolatowski z Buku, asystował X. Tobolski z Stęszewa. Gości weselnych podejmowali po staropolsku rodzice młodej panny. Po uczcie weselnej były dożynki aż do późnej nocy. Szczęść Boże młodej parze!

Jeden z uczestników.

* **Gniezno.** Niedawno temu uwięziono nauczyciela E. z S. za uczynki niemoralne, popełniane na swych uczniach. Obecnie mają umieścić E. w zakładzie dla obłąkanych w Dziekance, celem zbadania jego stanu umysłowego.)—(Robotnika Wojciecha Woźniaka skazała izba karna na miesiąc, a jego syna na 9 dni więzienia za najście domu i obrazę nauczyciela w Imielnie. Nauczyciel ten miał podobno obić młodszego syna Woźniaka, który pomimo iż ukończył już 14 rok życia, dalej do szkoły uczęszczać musi.

* **Gniezno.** Nagła śmierć. Pobierający rentę Zjawiński wstąpił do pewnego lokalu i zażądał filiżankę kawy. Człowiek ten skarżył się na boleści w żołądku i wyszedł na podwórze. Gdy właścicielka lokalu po niejakim czasie wyszła, by zobaczyć dla czego nie wraca, ujrzała Zj. w miejscu ustępowem bez życia. Zwłoki zabrała prokuratorja.)—(Właściciela B. z Niestronna aresztowano w tych dniach i umieszczono w więzieniu sądowem. Pada na niego podejrzenie, iż jest podpalaczem.

* **Międzychód.** Do borowego Dobińskiego dał jakiś kłusownik strzał, raniąc go w oba uda. Gdy D. na obronę swą chciał strzelać, broń dwukrotnie nie chciała puścić.

* **Rawicz.** Sprzęt buraków jest w pełnym biegu. Cukrownie w Gostyniu i w Górce rozpoczęły odbiór. Na dobrej roli wydaje morga 180 do 200, na średniej 150 do 170 centnarów.

* **Do sądów przesięgłych** w Bydgoszczy na okres rozpoczynający się z dniem 9 listopada, wylosowano także dwóch Polaków i to właścicieli dóbr pp. Antoniego Dembińskiego z Węgierc i Żółtowskiego z Słupów.

* **Bydgoszcz.** Nieszczęśliwy dzień miał pewien kołownik. Jadąc wieczorem przez most gdański, wybuchła mu naraz latarka a płomienie ogarnęły koszyk, przymocowany do kierownicy. Zsiadł więc czemprędzej, urwał koszyk i wrzucił do rzeki, przyczem z koszyka wyleciała flaszka z okowitą i rozbiła się. Pocieszycielka spłonęła, kołownik zaś z ciężkiem sercem udał się w dalszą drogę)—(W pewnej miejscowości dzieci podpaliły kupę słomy i łęt tuż przy budynku. Byłby się spalił, lecz starsi zauważyli niebezpieczeństwo i ogień ugasili.

* **Wolsztyn.** Pożałowania godny wypadek zdarzył się na tutejszym dworcu robotnikowi kolejowemu Gościniakowi z Chorzenina. Gościniak zatrudniony był zapalaniem lamp w pociągu, chodząc po dachach wagonów. Równocześnie przysuwano do tego pociągu nowy wagon. Wskutek zbyt silnego zderzenia wagonu z pociągiem, spadł Gościniak na ziemię tak niebezpiecznie, że koła ucięły mu prawą nogę. Ciężko rannego przeniesiono zaraz do lazaretu powiatowego.

* **Ostrów.** W Ołoboku skazał sąd czeladnika stolarskiego Tomasza Nowackiego za występki niemoralne na sześć miesięcy więzienia.

* **Na 4 lata więzienia** skazany został w Toruniu na mocy werdyktu sędziów przysięgłych posiedziciel Janusch, który w czerwcu rb. zastrzelił swoją żonę z fuzji. Sąd przyznał mu okoliczności łagodzące.

* **Racibórz.** (Wychodźcy.) We wrześniu rb. przejeżdżało przez Racibórz 1313 wychodźców do Ameryki. 987 jechało na Bremę, 296 na Hamburg, 20 do Antwerpji, a 10 do Rotterdamu.

* **Chodzież.** Skarb w biurku. Wachmistrz policyjny Wintzinger stąd kupił przed kilku tygodniami w Pile biurko, w którego szparach znalazł później znaczniejszą kwotę pieniędzy. Obecnie po dłuższych staraniach udało się W. z pomocą sierżanta policyjnego Buscha w Pile odnaleść właścicielkę skarbu. Jest nią jakaś pani, która z Piły przeniosła się do Tempelburga.

* **Przy nieszczęściu kolejowem w Berlinie** nie obyło się niestety bez kradzieży; złodzieje operowali na dobre. I tak wielu rannych i rodziny zmarłych zgłosiły się do dyrekcji kolejowej o odszkodowanie za zaginione kosztowności itp. Chociaż dyrekcja zdecydowała się na pokrycie strat, to policja kryminalna zajętą jest śledzeniem złodziei.

* **Berlin.** W Treptow pod Berlinem srożył straszny pożar. Straty obliczają na 100 tys. mk.

* **Gdańsk.** Na torze kolejowym Gdańsk-Tczew wjechał w nocy pociąg w stado koni. Ośm koni zostało zmiażdżonych, pociąg jednakowoż nie wykoleił się.

* **Miljonowy zapis.** Zmarły w Brukseli miljarder Samson, który miał dawniej dom bankowy w Berlinie, umierając, zapisał 30 miljonów marek na berlińską akademją umiejętności. Wykonawcami testamentu są członkowie akademji, znani lekarze profesorowie dr. Bahlen i dr. Anwers.

* **Kraków.** W nocy z wtorku na środę (jak donoszą pisma krakowskie) uczuto w Tarnopolu, Brodach, Zborowie, Podwołoczyskach i kilku innych miejscowościach silne trzęsienie ziemi. Szkody znaczne. Ludność bardzo zaniepokojona.

* **Trzęsienie ziemi** uczuto w gub. wołyńskiej, podolskiej i chersońskiej. W Kiewie było ono tak silne, że ludzie powypadali z łóżek. Obrazy i lustra pospadywały ze ścian. Ludziom zresztą nic się nie stało. W innych okolicach tunele i mosty kolejowe porysane, przyczem i straty w ludziach. Na stacji Szmerinka powstała istna panika. Lud miasteczka wyszedł z domów na ulice.

* **Cholera w Petersburgu.** W miarę zbliżania się chłodnych dni, zmniejsza się też liczba przypadków zapadnięć na cholerę. W czwartek było 74 nowych przypadków, a 57 przypadków śmierci. Liczba chorych wynosi 1440.

* **Kalendarz.** Niedziela,, d. 11 października rb. Placyda p. Wschód słońca o godz. 6, minut 19, zachód o godz. 5 m. 13.

Poniedziałek, dnia 12 bm. Maksymiljana.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Plenarne Tow. uczniów handlowych w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 4 po południu w nowym lokalu Młodzieży kupieckiej, św. Marcin 10, I ptr.

— Tow. sług składowych „Oświata“ w niedzielę, dnia 11 bm. wiecz. o godz. 5 w lokalu p. Strzeleckiego, Nowy Rynek.

— Ćwierćroczne walne cechowej czeladzi garncarskiej w niedzielę przed południem o godz. 10 i pół w hotelu saskim.

— Filji cieśli polskiego Związku zawodowego w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 1 w południe w sekretarjacie przy placu Królewskim.

— Tow. Młodzieży polsko-katol. w Jerzycach donosimy, iż w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 1 i pół w południe wspólne zwiedzanie ratusza.

— Filji stelmachów Pol. Zw. Zawodowego w niedzielę, dnia 11 bm. po obiedzie o godzinie 2 i pół w lokalu posiedzeń W. Garbary nr. 5.

— Kwartalne walne katol. Tow. Robotn. polskich w Jerzycach w niedzielę, dnia 11 bm. po poł. o godz. 5 w Ochronce.

— Tow. polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w niedzielę, dnia 11-go bm. o godz. 5 i pół na sali Domu św. Józefa. — Zarazem przypominamy, iż jutro podczas mszy św. o godz. 7 rano odbędzie się wspólna komunja św. w kościele Dominikańskim.

— Tow. Przemysłowców (starych) na św. Łazarzu w niedzielę, dnia 11 bm. o godzinie pół do 5 po południu w lokalu p. Malińskiego.

— Kwartalne filji Robotników polskiego Związku zawodowego w Górczynie w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 2 na sali pana Hoffmanna.

— Ćwierćroczne walne Tow. Przemysłowców w Jerzycach w poniedziałek, dnia 12-go bm. o godz. 8 wieczor. w lokalu p. Marcinkowskiego.

— Ćwierćroczne walne Kat. Tow. Rzem. Polskich w poniedziałek 12 bm. wiecz. o godzinie 8 i pół w Domu Katolickim.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 9 października 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,10	16,90	16,20
Żyto	16,70	16,20	15,6
Jęczmień	17,50	15,50	14,50
Owies	15,60	14,90	14,50

Poznań, 9 października rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług sestawienia policyjnego.)

Inne artykuły:		Cena najwyższa	najniższa	przeciętna
		m.	m.	m.
Słoma owpikowa	za 100 kg.	5,—	3,60	5,—
Siano	„	6,—	0,—	6,—
Groch na paszę	„	—,—	—,—	—,—
Ziemniaki	„	3,80	3,60	3,70
Wołowina (od łopatki	za 1 kg.	1,40	1,20	1,3
(od brzucha	„	1,30	1,10	1,20
Wieprzowina	„	1,70	1,50	1,6
Cielęcina	„	1,80	1,60	1,7
Słopowina	„	1,60	1,10	1,4
Słonina	„	1,60	—,—	1,5
Masło	„	2,60	2,40	2,5
Łój wołowy	„	1,20	1,	1,10
Jaja	za kopę	4,20	4,—	4,1

Wrocław, dnia 8 października 1908 r.

	dobry tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	najn. cena
	mk.	mk.	mk.	mk.
Pszenica biała	20,60	19,90	19,80	18,90
żółta	20,0	19,80	19,70	18,80
Żyto	17,6	17,—	16,90	16,50
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40
Owies dla brow.	17,—	17,50	17,40	17,—
	16,	15,50	15,40	14,90
Groch	24,—	23,50	22,50	21,50
Groch marty	21,40	21,20	19,80	18,80

Bydgoszcz, dnia 8 października 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niema, [illegible] najmniej 136 funtów holend. wagi 202 mk., [illegible] gatunek niżej notowania. — Żyto [illegible] owsem, dobre, zdrowe, najmniej 128 funtów holenderskiej wagi 167 marek, najmniej 113 funtów holenderskiej wagi — marek. Jęczmień [illegible] 158—166 marek. — Jęczmień dla [illegible] 155—164 marek. — Jęczmień dla [illegible] 166—170 marek. — Groch na paszę [illegible] do 174 marek, do gotowania bez interesu. [illegible] 114—120 marek. Ceny ustanowiła Bydgoska.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Tysiące pań naszych

przekonały się o dobroci cykoryi

F. F. Resag Aktiengesellschaft

Wyroby tej fabryki są najzdrowsze i najsmaczniejsze.

Poleca się szczególnie:

Resaga Cykoryą w polskiem czerwonem opakowaniu,

Prawdziwą Kawę Resaga w polskiem pomarańczowego koloru opakowaniu.



Modne gotowe

paletoty i ulstry

dla panów i młodzieńców

w zadziwiającym wielkim wyborze

od **8,50 M.** do **56,50 M.**

Szykowne

ubrania marynarkowe

Nowości sezonowe!

od **9,00 M.** do **52,00 M.**

W ten tydzień! Kupno okolicznościowe

eleganckich paletotów i ubrań

po bardzo tanich cenach.

Kessel & Co., Poznań

Stary Rynek 60
parter i I-sze piętro.

Znaczki brązowe. **Telefon 1302.**

Najlepsze 5142

masło stołowe

z wielokrotnie premiowanych mleczarń związkowych

codziennie świeże funt 1,40 M.

Świeże masło stołowe funt **1,30 M.**
Masło do gotowan. i pieczenia ft. 1,10 M. i **1,20 M.**

Świeże jaja, mendel **90 i 1,05 M.**

wszystkie gatunki sera

po najprzystępniejszych cenach

poleca

M. MICZYŃSKA

właśc. **Karol Piątkowski**

założ. w 1872 r. **plac Piotra 3** telefon 658.

Specyalny interes sera masła i jaj.

Wszystkim moim szanownym przyjaciołom i znajomym donoszę niniejszem jak najuprzemiej, iż ponownie objąłem kierownictwo

składu win i winiarni

założonych przez moich przodków i takowe jak dotychczas tak i nadal pod firmą

Bracia Andersch, Stary Rynek 50.

„Pod daszkiem"

prowadzić będę.

Zadaniem mojem będzie starą sławę powyższej firmy odnowić i szanownych mych odbiorców zadowolić pod każdym względem winem li tylko najprzedniejszem. Najlepszą zaś rękojmią jest bezwątpienia siedmdziesięcio i dwuletnia egzystencya mej firmy, która daje gwarancyą, iż wina moje pierwszorzędne są i bez jakiej kolwiek nagany.

Prosząc o łaskawe poparcie mego interesu, kreślę

z szacunkiem i poważaniem

Jerzy Andersch.

Baczność! **Baczność!**

Gramofony

tylko z najlepszym mechanizmem. oraz **płyty polskie** zdjęcia warszawskie, czysto i wyraźnie grające w olbrzymim wyborze polecam po **nadzwyczaj taniej cenie.** Najtańsze źródło zakupu dla sprzedających i restauratorów, proszę zażądać kompletnych spisów płyt i cenników na gramofony. 1000 igieł koncertowych tylko 1 mk. Uważać proszę na adres:

St. Pełczyński, Poznań, ul Wodna 13 II p.

Bezwątpienia

kupuje się 5143

przedmioty do oświetlania

do **gazu, spirytusu i elektrycznego światła**
w najkorzystniejszych — **fasonach i systemach**
jak najtaniej w firmie przemysłu oświetlania

Louis Perls, ul. Berlińska nr. 18

Zarazem miejsce sprzedaży centrali okowicianej.

We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10 przed południ.
sprzedawać będę z majątku rycerskiego **Boszkowa**

resztę roli i łąk

z osobnemi budynkami i resztówkę oraz i **jeziora.** Powózki będą na stacji Błotnik i Luschwitz do dyspozycji.

W sobotę dnia 17 bm. o godz. 12 w południe
parcelować będę

majątek Teskowo

przy stacji Bolechowo w pow. Poznańskim wschod. obszaru około 1700 mg. dobrej i średniej ziemi z pełnem żniwem i kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Z majątku tego utworzyć można 2 resztówki od 200—600 mg. i kilka gospodarstw od 30 do 100 mg. Warunki nabycia bardzo dogodne. 5105

G. Ritter, Poznań ul. Wodna 27.
Interes zbożowy, parcelacyjny i finansowy.

Wyjątkowe polecenie

z **5**-cio letnią gwarancyą.



Każdy otrzyma, komu jeszcze nie są znane dotąd moje sławne brzytwy **1 nóż na próbę, delikatnie ślifowany,** gotowy do użycia, w pochewce za nadesłaniem **1,20 mk.** (za zaliczką 20 fen. więcej). — Cena katalogu prawie podwójna.

— Tysiące uznań. —

Kompletny **garnitur do golenia** w poler. kasetce z lustrem, po **3 i 4 mk.**

Najnowszy główny katalog z przeszło 3000 ilustracyami wszelkich towarów, przesyłamy gratis i franko każdemu.

Emil Jansen, Wald 94
bei Solingen.
Fabryka towarów stalowych.
Stahlwarenfabrik. 4468

PAPĘ

na pokrycie dachów **smołę, cement, gips, trzcinę, żelazne słupy, podpory wszelkie gatunki żelaza, gwoździe, szruby, wagi decymalne** jako też **superfosfaty** oraz wszelkie nawozy poleca w jaknajlepszym gatunku

Moritz Tuch,

Poznań O. 1. Poznań W. 6.
ul. Szeroka 18 Wielka Berl. 63.
Żelazo, nasiona i materjał budowl.

Baczność!

50,000 par obuwia

4 pary trzew. za tylko 7 M.

Z powodu niewypłacalności kilku większych fabryk zlecono mi większą ilośc obuwia w celu pozbycia się znacznie niżej ceny własnych kosztów. Przeto sprzedaję każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich sznurowanych bucików skórkowych brązowych lub czarnych, galoszowane z mocną śpilkowaną podeszwą, najnowszy elegancki fason. Wielkość podług podanego numeru. Wszystkie cztery pary wynoszą tylko 7 marek. Wysełka za zaliczką.

S. Urbach, Export obuwia
KRAKÓW — Krakau, nr. 30.
Zamiana dozw. lub pieniądz. z pow.

Zadziwiająco tanio!

Z powodu choroby zamierzam sprzedać moją półtorej godziny od stacji kolejowej Monachjum oddaloną dobrze się rętującą 800 morgową, zaokrągloną

własność (łąki)

z 100 szt. bydła rogatego i końmi. Zgłoszenia pod „Wiesengut" **M. S. 4315.** tylko od reflektantów samych do biura **Rudolf Mosse, München.**

Wóz reklamowy

kryty na rysorach, na jednego lub dwa konie, w dobrym stanie tanio do nabycia **przed berlińską bramą 16** 4639

L. Jezierski

Telefon nr. 375.

MAm ontag, d. **12. October 08** und an den folgenden Tagen findet in der **städtischen Pfandleihanstalt,** Ziegen- u. Schulstrassen - Ecke, die

Auktion

der zurückgestellten und verfallenen Pfänder von No. 30440 bis einschl. 35958 statt. Der Verkauf von Brillanten, Gold - und Silbersachen, ist auf Donnerstag, den 15., Freitag, den 16. u. Montag, den 19. October 1909 festgesetzt. Die hierbei erzielten Ueberschüsse unter 30 M. sind bis zum 30 Januar 1908, diejenigen über 30 M. bis zum 20 Dezember 09 gegen Vorzeigung der Pfandscheine in der Pfandleihanstalt abzuheben, widrigenfalls sie dem Reservefonds überwiesen werden.

Posen, den 24. Juli 1908.

Die Pfandleihanstalts-Deputation. 3869

Dom. Stempuchowo

poszta w miejscu 5083

ma na sprzedaż.

100 gęsi.

150000 marek

także częściowo w starem Poznaniu na posiadłości natychmiast do oddania. Szczegółowe oferty także i od agentów uprasza się przesłać pod **H. B. 100.** postl.

Posen. 5131

Majątek

360 mg. obejm. wtem 40 mg. łąk **tylko ziemi pszennej** jest natychmiast do sprzedania lub do zamienienia na mniejszą posiadł. Oferty piśm. upr. się przesłać do eksped. Wielkop. pod nr. 5129.

Futro męzkie

tanio do sprzedania. **Ul. Posadowskiego 24** II p. dom frontowy na prawo. 5134

100000 marek

także częściowo są na pupilarną pewność do umieszczenia. Łaskawe oferty uprasza się przesłać pod **W. W. 36.** postlagernd

Posen. 5132

Piekarnia

z piecem „Kirsten — Leipzig", do tego 4 morgi ziemi, jest zaraz do wydzierżawienia. 5064

w Dom. Kotowo Grätz.

Tania sposobność!

nowa rolwaga

jeszcze nie zużyta przy przystępnej cenie do sprzedania. 5059

L. Przybyłowicz, ul. Długa 14.

Baczność! 5100

Restauracja

z pewną egzyst. z pow. innego przedsięb. zaraz na sprzed. Do objęcia potrzeba gotówki 800 mk. Postlag. **Posen I. A. 100.**

Poszukuję dzierżawy

folwarku

lub probostwa od 300—600 mg. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 5093.

MASZYNISTA wdowiec licz. 50 lat, bezdz., posiad. majątek wart. 13—14,000 mk. na mniejszem mieście blizko Pozn. dla braku znajomości pań szuka na tej drodze

żony.

Starsze panny lub młode wdówki od lat 35—50 z mają̨t. 4—8,000 mk. mające chęć wyjść za mąż, zechcą łaskawe swe oferty wraz z fotografią nadesłać pod nr. 5072 do ekspedycji Wielkopolanina. Dyskrecja rzecz honorowa!

Poszukuje się kupna używanych

porządków kowalskich i używ. maglı.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 5111.

Skład wiktualny

dobrze zaprowadzony zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże ekspedycja Wielkopol. pod nr. 5112.

Mój hotel

w rynku z pełnym wyszynkiem i salą sprzedam pod bardzo korzystnemi warunkami. Hipoteka uregulowana. Zgł. piśm. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 5120.

Stare cegły

belki, drzewo budowlane, deski, drzwi, okna, okna wyst. i dachówkę sprzeda tanio Lesser, Wielkie Garbary 36.

Tajemnica



rozpowszechnienia ulubionych papierosów „DUBEC" polega na tem, iż do fabrykacyi tychże, używa się tylko szlachetnych tytoni tureckich.

M. DROSTE, POZNAŃ.



Na węgry i zaskórniki uznano jako najlepszy środek doskonale działający

Obermayer'a mydło Herba

do nab. w wszystk. apt, i drog. kaw. 50 f. i 1 mk.

Potrzebni zaraz: **Nauczyciel** dom. na 1000 mk. **Gospodyni** na 300 mk. **Kasjer** k. **Pisarz** g. na 400 mk. **Urzędnik** g. k. na 700 mk. **Kucharz** k. **Kowal** ż. **Szwajcer** ż. **Ogrodnik** obez. z usługą. **Urzędnik** g. ż. na 100 t. i dep. 5130

Pośrednik posad i dóbr.
Adr. **Władysław Karwat,** Posen, Bäckerstr. 4. Telf. 2560.

Potrz. od 1. 7. rp. **Rządzca** g. ż. na 1200 mk. i dep. Śliczny **folwark** mam na sprzedaż.

Mojem życzeniem byłoby wyjść za dzieln. solid. pana. Liczę lat 23 chrześcij. zamoż. gospodarna. Tylko rzet. of. upr. p. **A. Woedicke,** Berlin Pallasstr. 6. 5107

Emerytow. niższy urzędnik

lub **rzemieślnik** niepracujący już w swoim zawodzie, któryby chciał **za wolne mieszkanie** pomagać w administracji kamienic i przytem drobne reparacje wykonywać, może się zaraz zgłosić do zawiadowcy kamienicy przy **ul. św. Łazarza nr. 2.**

Ucznia

z dobrem wykształceniem szkólnem przyjmie zaraz. 5119

M. Kowalik, Pakość-Pakosch
Handel towarów kolonialnych, żelaza i destylacja.

Biegły

kancelista

piszący na maszynie znajdzie zaraz miejsce w biurze adwokackiem w większem mieście na Górnym Śląsku. — Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkop. pod nr. 5066.

Do mego składu kolonialnego i destylacyi poszukuję 5101

UCZNIA

S. Rewald, Czarnikau.

Poszukuje się młodego

służącego

zaraz lub od 1. 1. 09. który był już w kredensie w większym domu, Zgłoszenia poste restante

Nekla II. 5139

Sprzedawaczkę

potrzebuję zaraz do wyszynku i handlu kol. Oferty wraz kopij. świadectw z fotografią proszę do eksped. Wielkop. pod nr. 5140.

---

2 uczni

synów porządnych rodziców przyjmie w naukę stolarnia mebli **W. Błaszczyk,** Poznań ul. Wenecka 32. 5144

Hygienische

Bedarfsartikel. Neuest. Katalog mit Empf. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr.

H. Unger, Gummiwarenfabrik, Berlin NW., Friedrichstrasse 91/92.

Filja malarzy Polskiego Związku Zawod. urządza **w niedzielę dnia 11 b. m. zabawę**

połączoną z przedstawieniem amatorskiem w domu katolickiem w Poznaniu św. Marcin.

PROGRAM. 5141

I. Koncert.
II. Z deszczu pod rynnę, komed. w 1 akcie przez T. O. Morcan.
III. Monologi.
IV. Zagroda Walentego, obrazek z życia ludu w 1 akcie ze śpiewami i tańcami przez C. B. Tomaszewskiego, muzyka Skwierczynskiego.
V. Tańce. — Ceny miejsc: I m. 75 fen., II m. 50 fen., III m. do stania 30 fen. Za taniec płacą panowie (nieczłonkowie) 75 fen. i członkowie 50 fen. Początek punkt. o g. 8. O licz. udz. upr.

Zarząd.

Pewne hipoteki

poleca się jako lokacje kapitałów. Zgłoszenia pod **K. K. 77.** postl.

Posen. 5133

Ekspedjentka

biegła potrzebna jest zaraz do nowo założonego interesu rzeźnickiego w Inowrocławiu. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod lit. **T. W. Brudnia** postlag.

Dobrze polecony i szybki

ekspedjent

z branży kolonialnej i delikatesów **poszukuje zaraz miejsca.** Zgłoszenia pod lit. **J. S.** poste restante **Modrze.** 5026

Młoda panienka

zamiejscowa, **szuka miejsca** od 1. 11. br. jako **sprzedawaczka** do handlu rzeźnickiego, jest w tem zawodzie biegłą. O łaskawe oferty uprasza pod adres.: p. **Bolesławy Kurowskiej** "Stellenvermittlerin" Poznań — Posen Petristr. 9.

Niania

starsza, sumienna, obeznana z wychowaniem dzieci, potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosz. przyjm. **M. Dykiert** Kostrzyn — Kostschin.

Do mego składu kolonialnego delikatesów i destylacji poszukuję

2 uczni

zaraz lub od 1. 11. 08.

F. Klessa, Strzelno.

Ucznia

syna z uczciwej rodziny przyjmie **Karól Markowiak,** Wronki golarz i cyrulik. 5127

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.

(Dodatek)

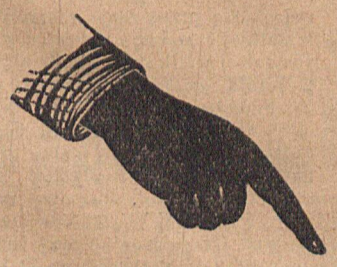
DODATEK do Nr. 234 „WIELKOPOLANINA“.
Niedziela, dnia 11 października 1908.

Wprost w fabryce

kupuje się garderobę najtaniej i najrzetelniej!

Skora usługa przez zawodowy personał!

Ściśle stałe ceny!
Olbrzymi wybór!

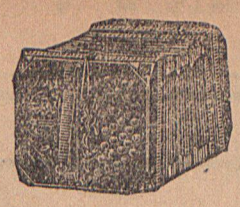


Przeszło 200 polskich krawców i krawczyń.

Rudolf Petersdorff

„Pod wielką fabryką“
Stary Rynek 97-100.







W. Eibich

w Poznaniu
ulica Wrocławska nr. 60.
Rok założ. 1790.

Największa polska fabryka muzycznych instrumentów

I. Skład; ulica Wrocławska 60. narożnik Starego Rynku. II. Skład: ulica Dolna Wałowa 1. dawniej ul. Nowa 11.

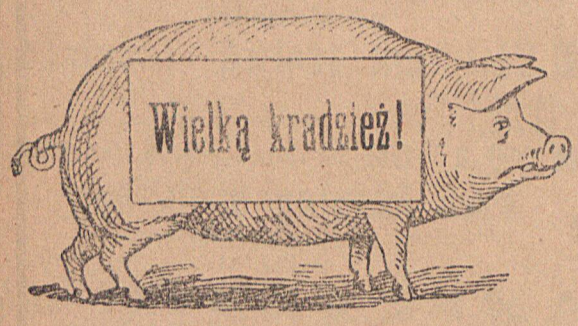
Amerykańska gitarowa cytra, którą natychmiast **bez żadnej nauki** może grać dziecko i starszy, do tego wszelkie polskie i niemieckie piosenki i tańce, po 8,50 mk. Lepsze 10, 15, 18 i 20 mk. Tak samo akordowe cytry po 4, 6, 10 mk. itd.

Bóg z nami! Bóg z nami!
Wielke warszawska koncertowa harmonika.

Najlepszy wyrób, najmocniejsza w budowie z całego świata. Dwa rzędy głosów, dwa klucze, organ. głos tylko 4 mk. Ta sama lepszej budowy, 3 rzędy głosów, 3 klucze, tylko 5 mk. Dość lepiej budowana, 4 rzędy głosów, 4 klucze, tylko 6 mk. **Najnowszej konstrukcyi harmonika Mickiewicza.** Całe miechy z baleczek budowane, okute całe w nyklową blachę. Dubeltowe dna, tak, iż klawiatura wytrzyma przez to na wieczne czasy, 5 lat gwarancya, 2 klucze 7 marek, 3 klucze 8 mk., 4 klucze 10 mk. Harmonika 6 rzędowa: 6 prawdziwych kluczy, 136 organowych głos. tylko 15 M. **Skrzypce** dla każdego gracza, imponujące, wartość 10 mk. tylko 6 mk. z smyczkiem. **Skrzypce** lepszego gatunki z pudełkiem i smyczkiem tylko 10 mk. **Skrzypce** dla preparand. z pudełkiem i smyczkiem tylko 12 mk. **D. Klarnety** czarne z 5 klapami na wałkach mosiężne tylko 6 mk. **A. B. C. D. i Es. klarnety** z 6, 7, 8, 10, 12 klapami od 10 do 20 mk. i. t. d. **Fletowersy trąbki, bębenki** dla szkół, muzyki orkiestrowej i straży ogniowej. **Cello i kontrabasy** w różnych gatunkach. Do **akordowej i gitarowej cytry** także **nuty.**

Zamówienia odsyła się pod największą zadowalniającą usługą przez pocztę. **Polskie i niemieckie cenniki** na żądanie gratis i franko.

Aby uniknąć zwłoki w przesyłkach proszę adresować wyraźnie jak następuje: **W. Eibich, Posen, Breslauerstr. 60,** oraz proszę swój adres własny dokładnie podać.



własnej kieszeni popełnia ten, kto nie używa do chowu i tuczu świń jedynej prawdziwej domieszki **Susolu.** Świnie pasione domieszką **Susolu** lepiej żrą, prędzej się tuczą i co ważniejsze, nie podlegają żadnem zaraźliwem chorobom, jak czerwonce, pomorowi, sztywnieniu i rozmiękczeniu kości.

Domieszka **Susolu** kosztuje dziennie kilka fenygów, a odrzuca na trzodzie marki i talary. Setki podziękowań świadczą o dobroci tego fabrykatu. 3874

Susol jest do nabycia we wszystkich składach, drogerjach, i aptekach, lub też wprost z chemicznej fabryki **Susolu w Poznaniu,** adres do listów:

Chemische Fabrik des S u s o l, Posen W. 16.

Susol kosztuje w paczkach po 1 f. 40 fen., 2 f. 75 fen., we workach po 10 f. 3,50 mk., 25 f. 7 mk., 50 funt. 13,50 mk., 100 f. 25 mk. franko do najbliższej poczty lub stacyi kolejowej, zamawiającego 10 f. wysyła się pocztą, większe ilości koleją. Upraszamy o dokładny adres i podanie stacyi kolejowej, do której mamy **Susol** wysłać. Kto przyślę pieniądze naprzód nie płaci koszt. zal.

Dotyczy:
Prawdziwej
Kawy
Brandt'a
z marką **„strzała"** najlepszej **domieszki i zastąpienia kawy.**

Szanowne Panie domu

nigdy nie żądajcie **„żółtej cykorji"** tylko **wyraźnie domagać się** 4606
prawdziwej kawy Brandta
i zważać dokładnie na to, aby paczka oznaczona była **„A B C"** i **marka strzała. Tylko wtedy można być pewnym,** że się **„prawdziwą"** otrzymało z fabryki
Robert Brandt Magdeburg.

Bardzo tanio

Tylko dla sprzedających z drugiej ręki!

Wielka partja miękkich i sztywnych 4315

kapeluszy męzkich

jako też

CZAPEK

dla panów i chłopców, bardzo odpowiednich na **Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie.**

poleca

N. Schneidemühl, Berlin C.
Neue Friedrichstr. 81.
Bardzo tanio!

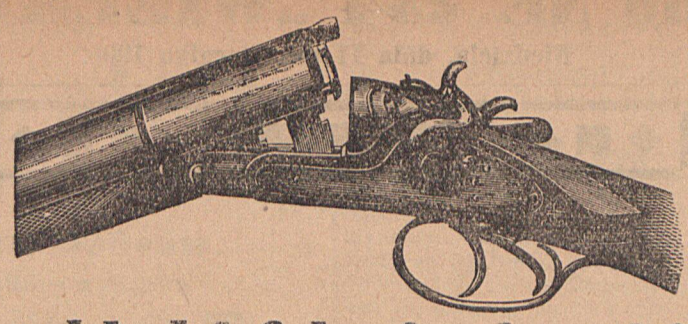
Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego

4666 **Kwilecki, Potocki & Sp.**

Przyjmują na oprocentowanie wkładki każdej wysokości **1 mk.** począwszy i płacą od **3** do **4 i pół proc.** wedle umowy.

Cenniki na żądanie.



TYSIĄCE MAREK
rocznie wychodzą przez krótki czas polowania z kieszeni naszych za granicę i do obcych na
broń i amunicyą
przeważnie do kieszeni ludzi niefachowych, którzy starają się zwabić odbiorców hałaśliwą reklamą.

Aby stawić czoło obcej konkurencyi i wszelkim choćby najwybredniejszym wymaganiom sprostać, powiększyłem mój

skład i fabrykę broni i amunicyi

i polecam na sezon polowania:

Centralówki	dokładnie wypróbowane i odstęplowane	już od mk.	**30—75,00**
Centralówki	ze stałem i dobr. zamknięciem pomiędzy kurkami	„	**40—150,00**
Centralówki	bezkurkowe starannie i dobrze odrobione	„	**90—250,00**
Centralówki	ejektorki odpowiadające wszelkim wymaganiom	„	**250—650,00**

Gotowe naboje uznane jako najlepsze z prochem czarnym i bezdymnym polecam po jak najtańszych cenach,

S. Nakulski, Gniezno, Rynek nr. 9.

mistrz puszkarski — właściciel fabryki broni i amunicyi. 4069

Wszelkie reparacye wykonuję szybko i starannie.

Nieprześcigniony jest

gwarantowany nieszkodliwy bez klorku bez tarcia

Persil

zupełnie bezpieczny bezdeski do prania bez szczotkowania

najmodniejszy środek do prania stósowny do każdej metody prania

Henkel & Spt, Düsseldorf

do nabycia po wszystkich składach drogeryjnych i kolonialnych

oraz handlach mydła. 3817

Tanie czeskie pierze



1 funt szarego dartego pierza 1 mk. półbiałego 1,30 mk. 1 funt białego kwapow. dartego 1,70 mk. 190 mk. 1 funt najdelikatniejszego śnieżnobiałego dartego 2,70 i 3,40 mk. Wysełka bez cła za zaliczką od 10 f. począwszy franko. Zamiana dozwolona, za niestosowne pieniądze z powrotem. 4353
S. Benisch in Deschenitz nr. 848. Czechy (Böhmen.

Kanapy

garnitury pluszowe materace wyrabiane w własnej pracowni pod długoletnią gwarancją, oraz

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po rzeczywiście nizkich lecz stałych cenach.

Fr. Krzyżagórski, Św. Marcin 5|6. obok kościoła.
Wyprawy całkowite jaknajtaniej
Zasada: Więszy obrót, mały zysk.
Upr. uprzejm. zważać na nr. i firmę.

Flaki

i porządki rzeźnickie

poleca 2640

HUGO REICH,
Poznań, ulica Szeroka 18.
Telefon 879.



Dr. Thompson'a



proszek mydlany

oszczędza

pracy, czasu i pieniędzy.

3993

Wszędzie do nabycia.

Jak z Trucizną

tak ostrożnie trzeba postępować przy zakupnie środków do prania bielizny, ponieważ wiele poleconych i szumnie zachwalonych nie mają żadnej wartości i tylko bieliznę niszczą. — Wypróbowanem, znakomitem środkiem do prania jest

Saponin ze znaczk. ochronnym **koszulką.**

SAPONIN na zeszłorocznej wystawie lekarskiej we Lwowie praktycznie wypróbowano i uznano jako najlepszy i wcale nieszkodliwy środek do prania bielizny nie zawierający ani odrobiny chloru.

Z powodu tych zalet nagrodzono SAPONIN z koszulką najwyższą nagrodą — złotem medalem.

Bez mydła, sody i silnego tarcia tylko przez gotowanie z SAPONINEM otrzyma się bieliznę lśniąco białą. Wszędzie do nabycia w paczkach po na pół kg. za 25 fen. Trzeba żądać wyraźnie **Saponin z koszulką** bo są bezwartościowe naśladownictwa.

SAPONIN z koszulką wyrabia

Chem. fabryka Czesł. Nagórskiego w Starogardzie.

Choroby męzkie

i słabość nerwów. **Uwieńczony,** bardzo pouczający poradnik przez specjalistę Dr. med. **Rumlera,** zapobiegający i leczący wycięczenie **muzgu** i **krzyża pacierzowego,** jak również **nerwów płciowych,** skutków **rujnujących nerwy namiętności i ekscesów i wszystkich równomiernych tajnych cierpień. Dla każdego mężczyzny** prawdziwie nieoceniony, zdrowotnej korzyści. Korespondencye uprasza się po niemiecku lub francusku. Za **mk. 1,60** w znaczkach pocztowych franko przesela **Dr. Rumler** Lucf., **Genf 378** (Schweiz).

Hansena

piece z ogniem nieustającym do antracytu wedle ryciny.



Piece

iryjskie do każdego paliwa, praktyczne z powodu oszczędności opału i dobrej regulacji

Nr.	21.	22.	23.	24.	26.	28.
mk.	**19.**	**21.**	**25.**	**29.**	**38.**	**55**

włącznie 2 rur 2 kolan franko do każdej stacji kolejowej.

Naftowe piece

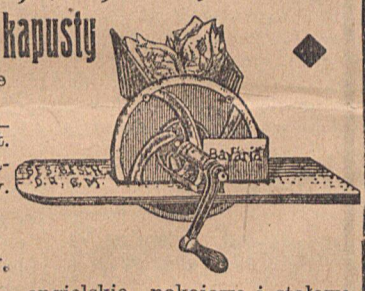
do ogrzewania **bez rur** bardzo prakt. po **22,**50, **25,**00 i **30,**00 za sztukę.

Maszyny do krajania kapusty

bardzo praktyczne

Nr.	1.	2.	3.
mk.	**25.**	**33.**	**48.** szt.

włącznie noża do wykrawania głąbów z kapusty.



Łóżka żelazne
umywalki, bidety.

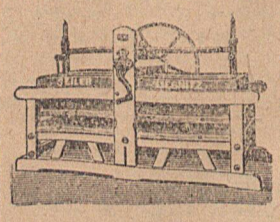
Maglownie angielskie, pokojowe i stołowe oraz **maszyny do prania** poleca

Firma T. Otmianowski, Poznań
Telefon 565. **Telefon 565.**

Kolporterzy i agenci

mogą napewno zarobić dzienie do kilkanaście i nawet kilkadziesiąt marek, przyjmując nasze zastępstwo. Warunki ofiarujemy im **najlepsze,** prowizye **bardzo wysokie,** w największej części wypłacamy natychmiast. Praca nietrudna, gdyż książki nasze bywają wszędzie i chętnie kupowane. Wszelkie szczegóły bezpłatnie. Warunki osobne dla kolporterów i agentów głównych. Zgłoszenia piśmienne adresować tak (firma tylko po polsku) 854

Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań-Posen, Gr. Gerberstr 37.



Połyskującą bieliznę

osięga się przez moje niezrównane magle wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą, rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji 2 letnia gwarancja, bardzo lekko i bez łoskotu chodzące. (Spłata ratami)

Patenty i D. R. G. M.
Seiler'a fabryka maszyn **w Lignicy (Liegnitz) 49.**

Dyplomowana najwyższemi odznaczeniami, domowe magle rozm. rodzaju. Zastępca **St. Kaiser, Poznań W. 3.** Nowa Ogrodowa 46. Fabryka i składy Poznań W. 3 ul. Głogowska 46 przy centr. dworcu. Fabr. i miejsce wystawy Poznań W. 3 ul. N. Ogrodowa 48. Hardenbergschloss.

Tanio! MEBLE Tanio!
po nader nizkich cenach. 4626

W. Kierkiewicz, Poznań Wielkie Garbary 40. Przystanek koleji elektrycznej.
Korzystne kupno przy całkowitych wyprawach.
Meble li tylko **z dobrego materjału pod gwarancją**
Proszę się przekonać!

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4 i pó procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
5 procent za pórocznem wypowiedzeniem,
5 i pół procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny. Posen, Victoriastr. 12.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.